Dziś: Dodatek Ogrodniczy

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa, 8 stycznia 1936 r. | Nr. 7

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

WŁOSI ATAKUJĄ

DESZCZE ODCIĘŁY ARMJĘ ABISYNSKĄ POD MAKALLE

PARYŻ, 7.1. (Tel. wł.) Wojenni sprawozdawcy telegrafują, że na froncie północnym w Abisynji *ożywiły się działania ze strony wojsk włoskich,* które patrolują energicznie przedpola. W akcji tej biorą żywy udział samoloty, które bez przerwy krążą nad pozycjami abisyńskiemi.

W Daggahbur samoloty włoskie *zbombardowały oddziały Czerwonego Krzyża,* którego personel składał się z *Egipcjan* i *Anglików.* Personel Czerwonego Krzyża nie poniósł jednak żadnych strat.

Na froncie południowym wszyscy przywódcy różnych plemion ogadeńskich przeszli na stronę włoską.

RZYM. 7.1. (Tel. wł.) Marszałek Badoglio telegrafuje, że podczas drobnych starć w rejonie Tembien, w pobliżu rzek Gaba i Ghewa, Włosi *odparli oddziały nieprzyjacielskie.* Podczas tych starć padło dwóch żołnierzy włoskich i dwu tubylców. Rany odnieśli: jeden oficer, jeden żołnierz włoski i dwóch askarisów.

Na froncie somalijskim oddziały Dubatów zajęły miejscowość Amino nad kanałem Doria. Podczas starcia, w którym wzięły udział włoskie auta pancerne, zdobyto i zlikwidowano obozowisko abisyńskie. Straty Abisyńczyków wynoszą *150 zabitych i rannych.* Z włoskiej strony *poległ jeden żołnierz, trzech dubatów i jeden askaris, pozatem 15 dubatów odniosło rany.*

Operacje włoskie na froncie somalijskim mają na celu udaremnienie akcji rasa Desta, którego wojska maszerowały w kierunku Dolo.

LONDYN, 7.1. (Tel. wł.) Donoszą tu z Addis Abeby, że olbrzymie ulewy w północnej Abisynji *zniszczyły połączenie między abisyńską kwaterą główną a abisyńskim frontem północnym na przestrzeni 30 kilometrów.* Wojska abisyńskie, skoncentrowane pod Makalle są całkowicie odcięte. Wyruszenie negusa na front północny *zostało udaremnione* wskutek zniszczenia dróg, przez gwałtowną ulewę.

PARYŻ, 7.1. (Tel. wł.) Otrzymano tu wiadomość, że ofiarą bomb rzuconych przez włoskich lotników na ambulans szwedzkiego Czerwonego Krzyża, oprócz dr. Lunstroma, który zmarł od ran, *padło 28 zabitych,* chorych którzy znajdowali się w szpitalu. Ilość ofiar bombardowania *wzrosła do 50 osób.* Wskutek zniszczenia instrumentów chirurgicznych, *lekarze posługują się przy operacjach zwykłemi nożami.*

ŚWIĘTA NA FRONCIE

LONDYN, 7.1. (Tel. wł.) Dzisiaj przypada w Abisynji święto Bożego Narodzenia według obrządku koptyjskiego. Z tej racji we wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa, przyczem wznoszono wszędzie modły o pokój. Cesarz znajduje się w Dessie, w otoczeniu dowódców armji.

Dla wojska urządzono wszędzie uczty. Na wszystkich odcinkach frontu panował spokój.

ś. † p.

Piotr Edward Kosmala

PRZEMYSŁOWIEC

zmarł śmiercią tragiczną dn. 6 stycznia b. r. przeżywszy lat 31.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Orlej Nr. 12 na cmentarz sosnowiecki nastąpi dnia 8 b.m. o godz. 3-ej popoł.

Msza św. za duszę zmarłego odbędzie się dn. 9 b.m. o godz. 8-ej rano w kościele parafjalnym w Pogoni.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

ŻONA, OJCIEC, SIOSTRA, BRAT I RODZINA.

Po ferjach świątecznych

w życiu politycznem

WARSZAWA, 7.1. (Tel.wł.). Z dniem dzisiejszym zakończyły się ferje świąteczne w życiu politycznem, trwające od wigilji Bożego Narodzenia.

Ze względu na obrady sejmowej komisji spraw zagranicznych, spodziewany jest jutro przyjazd wielu posłów. Komisja ta, jak wiadomo, zbierze się o godz. 11 przed południem i zajmie się rozpatrzeniem kilku projektów ustaw ratyfikacyjnych oraz ustali ewentualnie termin następnego posiedzenia komisji, na którem wygłosić ma expose p. minister Beck.

Intensywne prace na terenie Sejmu rozpoczną się od piątku 10 b.m. W dniu tym komisja budżetowa przystąpi do merytorycznych obrad nad preliminarzem budżetu. Obrady te odbywać się będą codziennie, nie wyłączając sobót i poniedziałków, przez blisko 3 tygodnie.

Na posiedzeniu piątkowem komisja rozpatrzy budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz prezydjum Rady ministrów.

W następnym dniu na porządku obrad komisji znajdą się budżety M. S. Z. N. I. K. oraz emerytur i rent.

Reforma podatku obrotowego

w drodze ustawy

WARSZAWA, 7.1. (Tel. wł.) Jak słychać, reforma podatku obrotowego, która miała być przeprowadzona w drodze dekretu, ulega zwłoce i prawdopodobnie będzie skierowana *w formie projektu ustawy do Sejmu.*

Co się tyczy świadectw przemysłowych nie projektuje się większych zmian, poza *scaleniem wszystkich dodatków w jedną łączną opłatę.*

Większe zmiany mają być przeprowadzone w samym podatku obrotowym. Projektuje się między innemi pociągnięcie do obowiązku płacenia podatku obrotowego *wszystkich przedsiębiorstw państwowych oprócz przedsiębiorstw użyteczności publicznej.*

Dziś w Ministerstwie skarbu odbyła się w tej sprawie *poufna narada.*

Bomba z zegarem

U WILEŃSKIEGO KUPCA.

WILNO, 7.1. (Tel.wł.). W sobotę wieczorem w sklepie sprzętów radjowych i muzycznych „Uniwersal" w Wilnie **nastąpił niespodziewanie wybuch bomby.** Siła wybuchu zniszczyła całkowicie wnętrze sklepu i **zraniła trzy znajdujace się w nim kobiety.**

Władze sądowe ustaliły, że wybuchła bomba zegarowa, którą około godziny 2-ej podrzucił w sklepie jakiś wyrostek.

Francja da Sowietom

800 MILJ. FR. POŻYCZKI.

PARYŻ, 7.1. (Tel.wł.). Podpisano tu francusko-sowiecki układ handlowy. Wysokość wzajemnych obrotów ma być mniej więcej wyrównana. Sowiety będą płacić za dostarczone im towary gotówką.

Podobno przy okazji układu Sowiety uzyskają we Francji pożyczkę w kwocie 800 milj. franków. Istotnie obecnie poszczególne resorty ministerjalne badają sprawę tej pożyczki. Byłaby ona przeznaczona na zapłacenie za przywóz towarów francuskich do Rosji.

Najbliższa rada ministrów ma zbadać tę sprawę.

Wybory nowego akademika

BEZ REZULTATU.

W dniu 6 stycznia 1936 roku odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury poświęcone wyborom nowego akademika literatury na miejsce ś. p. Piotra Choynowskiego.

Po przedstawieniu przez poszczególnych akademików literatury umotywowanych kandydatur na piśmie przeprowadzono dwa kolejne głosowania przewidziane w par. 23 regulaminu Polskiej Akademji Literatury z dnia 10 lutego 1935 roku (Dziennik Urzędowy Min. W. R. i O. P. Nr. 2 z r. 1935).

Ponieważ żadna kandydatura nie uzyskała wymaganej regulaminem trzy czwarte głosów obecnych akademików literatury, odroczono wybory w myśl par. 23 regulaminu na jeden miesiąc.

Kto wygrał pół miljona?

CIĄGNIENIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Podczas wczorajszego losowania Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej II em. padły następujące wygrane:

Zł. 500.000 Nr. serji 4100 Nr. obligacji 8.

100.000 zł. Nr. ser. 21.496 Nr. obligacji 22.

50.000 zł. Nr. ser. 18.440 Nr. obligacji 35.

10.000 zł. — N-ry: serji 454 obl. 37; 3440 — 28; 6369 — 15; 6606 — 39; 6785 — 30; 10809 — 8; 11376 — 34; 12617 — 18; 13966 — 1; 14257 — 20; 16887 — 9; 17340 — 29; 20599 — 30; 20963 — 17.

Długoletni prezes „Sokoła" ustąpił

Następcą b. poseł Fr. Arciszewski

WARSZAWA, 7.1. (Tel.wł.). Przez dwa dni toczyły się w Warszawie obrady rady naczelnej związku towarzystw gimnastycznych „Sokół", poświęcone **sprawom organizacyjnym.** Po nabożeństwie w kościele oo. Kapucynów otwarcie obrad przez prezesa Adama Zamoyskiego nastąpiło w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan.

Na zjazd rady, **która odbyła 6-te** skolei posiedzenie, przybyło przeszło 150 delegatów ze wszystkich stron Polski. Pozatem byli obecni: delegat Związku szkolnictwa słowiańskiego z Pragi, przedstawiciel prezydenta **miasta** i przedstawiciele polskiego **Związku** sportowego.

Obradom przewodniczył mec. Stanisław Rowiński z Krakowa. Po załatwieniu wielu spraw natury organizacyjnej, odbyły się wybory do nowego przewodnictwa Związku.

Na miejsce dotychczasowego długoletniego prezesa Adama hr. Zamoyskiego wybrano b. posła Stronnictwa Narodowego pułk. Franciszka Arciszewskiego, wiceprezesem wybrano mec. dr. Celichowskiego z Poznania. Pozatem w skład zarządu weszli: Mikołaj Makcyś, Michał Peres, Czesław Sielawski, Józefat Gołębiowski, Eugenjusz Wunsel, Teodor Drabczyk i Franciszek Przeździecki.

Bankructwo konferencji morskiej

LONDYN, 7.1. (Tel.wł.). Wobec niepowodzenia brytyjskiego planu 6-letniego zgłaszania programów budowy na morzu, konferencja morska stanęła w rzeczywistości wobec kompletnie negatywnego rezultatu, o ile chodzi o ograniczenie ilościowe zbrojeń morskich.

Istniejący na podstawie traktatu waszyngtońskiego stosunek sił morskich 5:5:3 został przez Japonję wypowiedziany, a obydwa dotąd zgłoszone projekty: japoński — wspólnej dla wszystkich maksymalnej granicy zbroje, oraz brytyjski — 6-cioletnich programów, **zostały odrzucone.**

Jako deski ratunku konferencja morska chwyta się obecnie nowej propozycji, wychodzącej od Francuzów, a mianowicie **zgłaszania w terminie 6 miesięcy zgóry t. zw. „preovis"** (uprzedzenia) co do budowy każdego poszczególnego zamierzonego statku wojennego bez żadnych programów ryczałtowych co do ogólnych planów budowy.

W ten sposób konferencja morska ma nadzieję przejścia od rozważań co do ograniczeń ilościowych do rozważań nad ograniczeniami jakościowemi, które ocenia jako bardziej konkretny przedmiot konferencji.

Przed straceniem Hauptmanna

Przygotowania do egzekucji

NOWY JORK, 7.1. (Tel. wł.) Rozpoczęty dzisiaj tydzień nie będzie, jak się powszechnie spodziewano, ostatnim w życiu Brunona Hauptmanna, skazanego na śmierć za zamordowanie syna płk. Lindbergha. Wprawdzie rozpoczęto już *przygotowania do egzekucji*, która miała odbyć się 14 stycznia, ale wiadomość, iż sąd kasacyjny postanowił w przyszłą sobotę **rozpatrzeć odwołanie** Huptmanna, skłoniła gubernatora stanu New Jersey Hoffmanna do odroczenia egzekucji na inny, *narazie nieustalony jeszcze dzień*. Gubernator oświadczył wobec dziennikarzy, że zdecydowany jest **wyczerpać wszelkie środki, które mogą przyczynić się do pełnego wyjaśnienia zbrodni** w willi Lindbergha *zanim wyda ostateczny nakaz egzekucji.*

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że wobec wzburzenia opinji ostatniemi wypadkami porywania ludzi, a zwłaszcza *wobec ucieczki Lindbergha do Anglji, Hauptmann niechybnie będzie stracony.*

Mimo odroczenia egzekucji przygotowania do niej trwają w całej pełni. Być może, że opóźni się ona *tylko o parę dni.* Wielką sensację w całej Ameryce wywołała wiadomość, że ***kat, który miał usadowić Hauptmanna na elektrycznem krześle, nagle podał sie do dymisji ze swego stanowiska.*** Okazało się, iż ostatnio otrzymywał on wiele *listów z pogróżkami*, w których bandy gangsterów groziły mu śmiercią, jeśli odważy się stracić Hauptmanna.

Władze sądowe postanowiły wobec tego, iż krzesło elektryczne obsługiwane będzie przez *anonimowego kata*, aby nie narażać go na zemstę gangsterów. Władze przedsięwzięły już cały szereg środków ostrożności w obawie przed ewentualnem porwaniem Hauptmanna. Więzienia w Trenton nie strzeże od kilku dni policja, lecz specjalnie przydzielony *oddział armji amerykańskiej.* W nocy, w której nastąpi egzekucja, wszystkie szosy wjazdowe do Trenton *zostaną obsadzone przez wojsko*, które nie będzie przepuszczało absolutnie nikogo do miasta. Egzekucji asystować będzie *30 dziennikarzy z całej Ameryki*, specjalnie wybranych przez prokuraturę spośród kilkuset kandydatów.

Sam Hauptmann i jego obrońca *niewiele już mają nadziei*, by sprawa przed sądem kasacyjnym mogła zmienić obecną sytuację. Żona Hauptmanna zamówiła już nawet pod zmienionem nazwiskiem *kabinę na okręcie odpływającym do Europy, bowiem zaraz po egzekucji chce opuścić Amerykę.* Nawet i ona straciła nadzieję, by męża udało się jeszcze uratować.

Osiemnaste!

MEDJOLAN, 7.1. (Tel.wł.). W Pallanza (nad Lago Maggiore) pewna robotnica fabryczna powiła przed kilku dniami **osiemnaste dziecko.**

Kobieta ta liczy obecnie lat 38. Wszystkie jej dzieci żyją.

Jeszcze jeden uczestnik

spisku na życie króla Aleksandra

Z Wiednia donoszą:

Policja austrjacka aresztowała w miejscowości Hartberg w Styrji pewnego **Słoweńca**, który miał się przyznać **do uczestnictwa w spisku na życie króla Aleksandra.** Nazywa on się **Marjan Bajer.** Wynurzenia swe poczynił on pod wpływem alkoholu w jednej z restauracji, twierdząc, **jakoby był w najbliższym kontakcie z mordercami króla Aleksandra**, udzielając im wydatnej **pomocy.** Bajer zaznaczył również. że żyje w ciągłej obawie przed policją jugosłowiańską. Po tych wynurzeniach **usiłował Bajer pozbawić się życia** przez wypicie trucizny, został jednak uratowany.

Obecnie Bajer znajduje się w aresztach policji wiedeńskiej, która **poinformuje o wszystkiem władze jugosłowiańskie.**



Życzenia świąteczne

DLA OBROŃCÓW OSKARŻONYCH W PROCESIE O. U. N.

Jak o tem donosiliśmy, w procesie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego zarządzona została do czwartku przerwa, spowodowana przypadającemi we wtorek i środę grecko-katolickiemi świętami Bożego Narodzenia. W związku z tem po zakończeniu sobotniej rozprawy i opuszczeniu sali przez sąd przedstawiciele prasy polskiej podeszli do ławy obrończej i składali **życzenia świąteczne.**

Jednocześnie za zezwoleniem prokuratora znany artysta, Aleksander Zelwerowicz który od początku procesu nie opuścił jeszcze ani jednego dnia, zbliżył się do ławy oskarżonych i doręczył oskarżonemu Karpyńcowi kartkę z życzeniami, treści następującej:

„Panu, panie Karpyneć, jak i pańskim towarzyszom tragedji, w dniu wieczerzy wigilijnej przesyłam życzenia spokoju i ukojenia. Al. Zelwerowicz, przyjaciel człowieka".

Obłąkaniec

NA GRANICY ŻYCIA I ŚMIERCI

Mieszkańcy dzielnicy IV-tej w Chorzowie byli dnia 6 bm. w godzinach rannych świadkami niezwykłego zajścia. Chory umysłowo **26-letni Paweł Rudzki począł rzucać się na przechodniów**, a następnie pobiegł w kierunku ogródków działkowych i **powywracał kilka uli z pszczołami**. Rozwścieczone pszczoły dotkliwie Rudzkiego pokąsały. Rudzki począł uciekać i wpadł do mieszkania Alojzego Kowalika, przy ul. Puławskiego 19, i **począł demolować mieszkanie.** Wyrzucony z mieszkania **usiłował wyskoczyć z okna I piętra**, zaczepił się jednak na przewodach wysokiego napięcia. Wezwano straż pożarną, która zdjęła Rudzkiego z przewodów, nałożyła mu kaftan bezpieczeństwa i odwiozła do miejscowego szpitala.

Jak się okazało, Rudzki zajęty był jako robotnik na kopalni św. Jacka w Chorzowie, gdzie **uległ ciężkiemu wypadkowi, który spowodował u niego poważny wstrząs umysłowy.**

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

39

Detektyw, ciągle jeszcze niezdecydowany, stał z ręką na klamce. Nagle postąpił kilka kroków na środek pokoju i wyjąwszy z kieszeni jedwabny szalik, znaleziony w aucie, zbliżył się do pani domu.

— Proszę pani, czy to jest pani własność?

Odwróciła się.

— Nie — odparła, nie patrząc prawie na kawałek wzorzystego jedwabiu. — A gdzie pan to znalazł?

— W samochodzie pani męża.

— W samochodzie... Niech pan pokaże! — Pani Tretheway była teraz bardzo podniecona. — Możliwe, nie obejrzałam dokładnie... Tak, przypuszczam, że to jest szalik mojej córki.

— Pozwoli pani, że go z sobą zabiorę? — zapytał Gilmartin i, nie czekając na odpowiedź, schował szalik napowrót do kieszeni. Skłonił się z szacunkiem i wyszedł.

U stóp schodów spotkał Kitty, która wracała właśnie z wieczornego nabożeństwa z kościoła parafjalnego St. Minfred.

— Są jakieś nowiny? — zapytała z niepokojem, nie okazując ani odrobiny dawnej obojętności.

— Lękam się, że bardzo niewiele — odparł Gilmartin.

— Ach, jakżebym chciała, żeby już coś wreszcie było wiadome westchnęła dziewczyna. — Ta cała historja zabija poprostu matkę, a ja niestety nie mam na to żadnej rady.

— Może pani mogłaby mi w czemś pomóc — zauważył Gilmartin.

— Proszę, niech mi pan powie! — zawołała gorączkowo dziewczyna. — Takbym chciała się przyczynić do wyświetlenia tej tajemnicy.

— Jeżeli zechce pani przejść się ze mną kawałek — zaproponował detektyw — bardzo chętnie wszystko pani wyjaśnię.

Dziewczyna odwróciła się bez słowa i wyszła wraz z nim z domu. Gdy dotarli do bramy, Gilmartin rzekł:

— Jestem przekonany, że gdybyśmy znali przyczynę kłótni, jaka miała miejsce między ojcem pani i jej kuzynem, moglibyśmy o wiele łatwiej wyświetlić tajemnicę nagłego ich zniknięcia.

— I ja tak myślałam — odparła dziewczyna — lecz matka nie zgadza się z tem, twierdząc, że to nie ma znaczenia.

— Proszę mi wybaczyć tę śmiałość — uśmiechnął się Gilmartin — ale matka pani według mnie utrudnia raczej wszystko, zamiast dać swą pomoc.

— Proszę tak źle o tem nie myśleć — zawołała panna Tretheway. — Matka i ojciec niezawsze byli z sobą dobrze i matka pozornie robi wrażenie osoby zaciętej, ale w gruncie rzeczy...

— Dajmy temu pokój! — przerwał jej detektyw. — Najważniejszą rzeczą dla mnie jest przyczyna tej kłótni.

— Ja jej nie znam — odparła dziewczyna. — Za każdym razem, ilekroć wchodziłam do pokoju, przerywali sprzeczkę i zaczynali rozmawiać o rzeczach obojętnych.

— Więc te awantury zdarzały się często? Czyli, że ostatnia nie była wyjątkowym wypadkiem?

— Nie, tylko ostatnia była gwałtowniejsza od poprzednich.

— A kto zazwyczaj wszczynał awantury, ojciec pani, czy kuzyn? — zapytał Gilmartin.

Panna Tretheway zawahała się.

— Przecież pani powiedziała, że pragnęłaby mi pani dopomóc — przypomniał jej detektyw.

(D. c. n.)

Trzy miesiące wojny w Abisynji

Przesadne oburzenie w związku ze zbombardowaniem szpitala

W tych dniach minęło 3 miesiące wojny włosko - abisyńskiej, która coraz bardziej bulwersuje nietyle już interesy we wschodniej Afryce, ale **życie i pokój w Europie.** Dopiero teraz. stało się dla wszystkich jasnem. jak ściśle są powiązane ze sobą interesy najodleglejszych zakątków świata i jak głębokim i potężnym echem odbija się każde dotknięcie kolonjalnej „**struny**", szczególnie gdy jest dokonane przez „**niepowołanego**".

Dziś naprawdę nie wiadomo, gdzie ma się oczekiwać rozstrzygnięcia konfliktu: czy wśród wciąż wzrastającego ognia karabinów maszynowych w górskich przełęczach Abisynji. czy też **na końcu złotych stalówek europejskich dyplomatów.** Faktem jest, że działanie siłą jeśli chodzi o teren Abisynji — **zawiodło Włochów na całej linji.**

Po poważnych sukcesach w pierwszym tygodniu wojny, w ciągu całego miesiąca października nastąpiła **przerwa w działaniach.** co było usprawiedliwione ze względu na konieczność uporządkowania tyłów. „Ave une armie il faut commencer par le ventre" — mawiał marszałek Saski. Te słowa w zupełności dawały się zastosować do ówczesnej sytuacji. Lecz pod koniec listopada opinja publiczna Europy **została zdezorjentowana nieoczekiwaną zmianą** na stanowisku naczelnego wodza wojsk włoskich. Podobno zmiany, jakkolwiek oficjalnie ładnie upozorowane, zazwyczaj kryją **bardzo poważne powody.** Tę zmianę opinja publiczna, żądna zwycięstw nowoczesnej armji, przyjęła (zresztą zbyt pochopnie) jako **zapowiedź wielkich decydujących działań wojennych** kierowanych przez wielkiego wodza **marszałka Badoglio.**

Jednakże już pierwsze jego oświadczenia, coprawda bardzo ostrożne, pozwalały wnioskować, że kwestja „jednorazowego" zdecydowanego zwycięstwa **staje się coraz bardziej iluzoryczną** i że należy się liczyć z długotrwałemi wysiłkami o charakterze poważniejszym. W początkach trzeciego miesiąca wojny inicjatywa wojenna **przeszła do wojsk abisyńskich** i w miesiącu grudniu jedynym celem Włochów było **utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania w północnej Abisynji.** O ofenzywie włoskiej przestano wogóle mówić: zarówno marszałek Badoglio, jak i wielka rada faszystowska orzekła, że pierwszym zdaniem Włochów jest **uporządkowanie i organizacja tyłów,** co pozwoliłoby „**w przyszłości**" rozpocząć ofenzywę. Narazie jednak, powtarzamy, inicjatywa działań zbrojnych wymknęła się z rąk włoskich, co dla przebiegu wojny jest niesłychanie ważne, gdyż podnosi „morale" jednych i obniża drugich.

Pierwszy kwartał wojny **nie przyniósł żadnych rozstrzygnięć;** co więcej — postawił wojska włoskie w sytuacji operacyjej i zaopatrzeniowej **dość ciężkiej,** szczególnie wobec zbliżającego się półrocznego okresu deszczów.

Doświadczenia historji raz jeszcze sprawdzają się: **nie wolno negliżować przeciwnika** i specyficznych właściwości jego kraju, gdyż nawet najpotężniejsze zdobycze techniczne nie są w stanie — za jednym zamachem — **ujarzmić silną, wielowiekową naturę.**

Przy okazji warto poruszyć głośną sprawę metod walki w Abisynji.

W ostatnim tygodniu prasa europejska z oburzeniem omawia **zbombardowanie przez lotnictwo włoskię szwedzkiego szpitala Czerwonego Krzyża,** wskazując przy tem na możliwość, a nawet i konieczność zastosowania represji wobec Włochów za podobnego rodzaju barbarzyńskie metody walki.

Wbrew powszechnej opinji jesteśmy skłonni przypuszczać, że sprawa ta została **przesadnie rozdmuchana.** Wstępne dochodzenia co do strat wykazały, **że coprawda** ze szwedzkiego personelu **trzech lekarzy zostało rannych, w tem jeden zmarł,** lecz dalsze dochodzenie zapewne wskaże, że porównywanie zbombardowania szpitala szwedzkiego z zatopieniem „Lusitanji" jest przesadzone.

Przedewszystkiem trzeba objektywnie zdać sobie sprawę, że rzecz się miała na wojnie, coprawda „**nieoficjalnej**", ale niemniej na wojnie ze wszystkiemi jej akcesorjami. Ponadto wydaje się niesłusznem obarczanie dowództwa włoskiego za akt nierozwagi przeoczenia, nawet za akt rozmyślny, lecz popełniony przez kilku lotników. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że **żadne dowództwo nigdy nie wydałoby rozkazu zbombardowania szpitala.** Wreszcie należy wziąć pod uwagę zwykłe techniczne okoliczności zachodzące przy bombardowaniu i ostrzeliwaniu z samolotów: karabin maszynowy **razi cele odległe nawet o 2—3 kilometry;** samo bombardowanie, a więc celowanie i zrzucanie bomb **wymaga niezwykłej precyzji i zimnej krwi lotnika-bombardjera.** Zacięcie się dźwigni, lub przeoczenie **momentu** opuszczenia bomb tylko 25 sekund — **powoduje przesunięcie miejsca upadku bomb o $1^1/_2$ km.** A pracując w samolocie w podnieceniu, w ogniu karabinów maszynowych i artylerji przeciwnika, nie zawsze można się zdobyć na utrzymanie pełnej rozwagi i zimnej krwi.

Poza tem wszystkiem trzeba podkreślić moralne podłoże: charakter walki, który abisyńczycy doprowadzili do jaknajbardziej barbarzyńskiego.



Samo tylko studjowanie cyfr zabitych i rannych Włochów wskazuje na **olbrzymią dysproporcję tych kategorji strat.** Jeśli normalny stosunek zabitych do rannych wynosi jak **1:4,** to w walkach abisyńskich niejednokrotnie ten stosunek **dochodzi do 1:1,** co świadczy o najdzikszym **charakterze walki — walki z dobijaniem rannych, bez brania jeńców.** Stosowanie przez abisyńczyków kul „dum-dum" zostało **stwierdzone przez korespondentów** zagranicznych. **Ukoronowaniem tego** stało się zgilotynowanie wzietego do niewoli włoskiego porucznika-lotnika.

Czyż w tych warunkach można dziwić się **odruchom oburzenia, czy nawet zemsty pojedyńczych lotników?** Ci, którzy przeszli wojnę, szczególnie w lotnictwie, mogliby z pewnością niejedno przypomnieć w tym względzie **i porównać ze zbombardowaniem szpitala w Abisynji.**

Niebywała konjunktura budowlana

dla osób wysoko uposażonych

Według zapowiedzi i pogłosek, ruch budowlany w 1936 r. ma osiągnąć **większe rozmiary niż w latach t. zw. „dobrej konjunktury".** Tak przynajmniej twierdzi „Goniec Warszawski" na podstawie rozmów, przeprowadzonych z szeregiem architektów.

Jakie są przyczyny tego zjawiska? Dużą rolę odgrywa tu podniesienie stawek podatku dochodowego, jak wiadomo bowiem sumy zainwestowane w budownictwie **można potrącić od dochodu podlegającego opodatkowaniu.**

Przypuśćmy, że człowiek zarabiający 20.000 złotych miesięcznie t.j. 240 tys. złotych rocznie, przeznaczy na budowę nowego domu trzy czwarte swego dochodu t. j. **160 tys. złotych.** Przy takiej kombinacji będzie on płacić podatek od dochodu, wynoszącego tylko 60 tys. złotych rocznie. t. zn. **zapłaci 16.320 złotych podatku dochodowego.** Gdyby natomiast człowiek ten przeznaczył swój dochód na inny cel **zapłaciłby 120 tysięcy zł. podatku dochodowego.** Widać zatem, że blisko dwie trzecie kosztów budowy poniesionych przez **osobę wysoko uposażoną, będzie pokryte przez... skarb państwa,** którego wpływ z podatku dochodowego odpowiednio się zmniejszy.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę że wskutek obniżenia **cen szeregu materjałów** budowlanych oraz obniżenia taryf kolejowych **koszt budowy zmniejszy się około 10 procent,** to dojdziemy do przekonania, że z **ceny budowy** nowego domu wynoszącej przy zeszłorocznych cenach np. **160.000 złotych,** przez zniżkę **kosztów budowy pokryte będzie 16.000 złotych, a przez** zniżkę podatku dochodowego 103.800 złotych **(naturalnie, jeżeli chodzi o osobę posiadającą dochód z uposażenia 240.000 zł. rocznie).**

Pozostaje kwota **40.200 złotych, którą** nasz kapitalista **musi już zdobyć z** własnych funduszów, by **postawić sobie dom za... 160.000 złotych.**

Przy tego rodzaju kalkulacji **budowa nowego domu dla osoby wysoko** uposażonej **staje się poprostu niebywałym interesem,** zwłaszcza że dochody z nowego domu **będą przez 10 lat** wolne od podatku dochodowego.

Nic dziwnego zatem, że ruch budowlany w roku bieżącym zapowiada się tak dobrze. Pytanie tylko, czy takie jednostronne skierowanie kapitału do budowy domów mieszkalnych **będzie korzystne.**

Miesiąc doniosłych wydarzeń

na terenie genewskim

Z Paryża donoszą:

Korespondent genewski Havasa donosi, iż **na** terenie Genewy panuje jeszcze **niepewność** co do dalszego toku całego szeregu zebrań i posiedzeń, zwołanych na styczeń do Genewy. Chociaż na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi nie wyznaczono żadnego terminu zebrania wyłonionego komitetu 13, przypuszczają jedak, że komitet zbierze się **prawdopodobnie w połowie stycznia w Genewie.** Sprawa jest o tyle nieustalona, że niewiadomo czy można oczekiwać w najbliższych dniach jakiegoś nowego wysiłku pojednawczego. Korespondent podkreśla, że niewiadomo jaką wagę przywiązywać można do pogłosek na temat **akcji pośredniczącej Belgji** w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego. O ile chodzi o posiedzenie komitetu 18, który ma się zebrać przed 21 stycznia, **w celu przedyskutowania zakazu wywozu nafty do Włoch,** to sytuacja zależy od szeregu czynników, przedewszystkiem od wyników obrad kongresu amerykańskiego i wpływu tych obrad na decyzje Wielkiej Brytanji. Korespondent Havasa notuje jednak, że według pogłosek pochodzących z Londynu, oficjalne koła angielskie sądzą, że zważywszy na sytuację włoską z jednej strony, a z drugiej na nastroje poszczególnych państw, wchodzących w skład Ligi, **przedstawiciele W. Brytanji w Genewie nie będą potrzebowali nalegać na wprowadzenie w życie sankcyj dalszych, a przedewszystkiem sankcyj naftowych.**

Sytuacja powinna się wyjaśnić w drugiej połowie stycznia po rozmowie głównych mocarstw w sprawie ustalenia daty zebrań genewskich. Korespondent Havasa uważa, że **jest** bardzo wątpliwe, aby **delegacja angielska w Genewie wystąpiła z inicjatywą nowych sankcyj**

Wniosek o rozszerzenie ustawy

O NEUTRALNOŚCI STANÓW ZJEDN.

Z Waszyngtonu donoszą:

Grupa senatorów oraz członków Izby reprezentantów postanowiła wystąpić z dodatkowym wnioskiem o rozszerzenie **ustawy o neutralności.**

W myśl tego wniosku, **zakaz dostarczania broni i materjałów wojennych państwom wojującym wszedłby automatycznie w życie natychmiast z chwilą rozpoczęcia działań wojennych.** Normalny eksport surowców do państw prowadzących wojnę uległy skontyngentowaniu. Jednocześnie **udzielanie kredytów handlowych stronom, zawikłanym w konflikcie,** zostałyby silnie ograniczone

JEDEN GROSZ

W prasie warszawskiej czytamy:

„Jeden z mieszkańców Chojnic, p. Roman W., inwalida wojenny, otrzymał od Izby Skarbowej w Poznaniu pismo, które podajemy w dosłownem brzmieniu: „Na pismo z dnia 22 listopada 1935 roku Izba Skarbowa wyjaśnia, że przyznany dekretem z dnia 7 października 1935 r. dodatek pielęgnacyjny za czas od 1.2 1928 do 30.9 1932 r. wynosi miesięcznie 187.50 marek, czyli należałoby panu wypłacić za powyższy okres, tj. za 56 miesięcy, kwotę 10 tys. marek, co w przeliczeniu na złote wyniesie 0.01 zł. Za naczelnika wydziału: kierownik oddziału (podpis)".

Wartoby stwierdzić, ile kosztowała korespondencja i ilu urzędników musiało obliczać tę imponującą sumę jednego **grosza.**

MIGAWKI.

Zawcześnie, kwiatku

Wczoraj na polach pomiędzy Pogonią a Będzinem widziano motyla.

W kilku ogrodach poczęły kwitnąć tulipany.

Trudno odgadnąć, co myślał motyl, którego styczniowe słońce obudziło do krótkotrwałego życia. Biedny zabłąkany motyl, urodzony w nieswojej epoce.

Tegoroczna zima jest jednem wielkiem nieporozumieniem. Zdaje się, że aura. sądząc, iż w Polsce obowiązują jeszcze zimowe wakacje, postanowiła wypłatać psikusa i raz jeszcze oczarować inicjatorów niefortunnego pomysłu.

Na szczęście jednak zimowe wakacje zostały zupełnie skasowane i zima może sobie być nawet taka, jak jest obecnie.

A jest ona rzeczywiście niezwykła. Ciepło jest tak wielkie, że nierzadko można spotkać na ulicy elegantów. spacerujących do figury z gołą głową. O nartach, łyżwach i sankach marzyć nie można. Raczej nie zawadzi pomyśleć o grze w zielone, a jeżeli nie to, to przynajmniej o robotach publicznych.

Narazie jesteśmy zdumieni ciepłem, słońcem i tchnieniem wiosny.

Takiego stycznia nie pamiętają najstarsi ludzie.

KĄCIK DLA PAŃ.

Karnawał 1936 roku

Rok 1936 zasypuje nas mnóstwem szczegółów, począwszy od klamer, guzików i błyskawicznych zamków, a kończąc na koronach, wieńczących nasze misternie ufryzowane głowy. Rękawiczki zdobią ten sam haft, co suknię, pasek i torbę zamyka się na kłódkę. Jeżeli sukn a w kolorze czarnym ma czerwono guziki, również błyskawiczny zamek, na który zapięta jest spódnica, powinien być czerwony.

Na wszystkich rewjach modelki, demonstrujące tualety, są tak wysokie i smukłe. że paniom o mniej doskonałych proporcjach, wydaje się, że te wszystkie cuda przeznaczone są nie dla nich. Ale tak nie jest. Osoba małego wzrostu musi pamiętać, że duża krata i kwiaty skracają postać jeszcze brdziej. a więc powinna unikać tego rodzaju wzorów. Zbyt wielka ilość guzików również nie nadaje się dla osoby małego wzrostu. Drobnej figury nie należy przecinać w pasie. rękaw sukni czy płaszcza nie powinien być poszerzany.

Naogół moda karnawałowa zapowiada się w roku bieżącym niezwykle liberalnie. Każdy ma wolną rękę w wyborze tualety, a cokolwiek się włoży, byleby było twarzowe, będzie modne. Wobec tego, iż tualety stylowe mają pierwszeństwo przed innemi rodzajami strojów. można sobie wybrać wśród mnogości rodzajów, to co naszemu typowi urody najbardziej od powiada. Tym nielicznym paniom. którym suknie stylowe nie odpowiadają, można polecić tualety z lamy, tiulu i koronki.

Perły, które oddawna już nie są noszone, w bieżącym karnawale znowu ujrzą światło dzienne. Szczególnie obficie będą upiększać ciężkie tkaniny tualet stylowych. Kolje, bransolety, paski, brosze i kolczyki — wszystko to będzie w tym sezonie z pereł. Należy tej modzie przyklasnąć. gdyż perły stanowią ozdobę niezwykle twarzową i dystyngowaną. Prawdziwe perły są oczywiście piękniejsze od sztucznych, ale o ile kogoś nie stać na prawdziwe. sztuczne, mogą je z powodzeniem zastąpić.

A teraz kilka uwag na temat bielizny: Wobec tego, że moda lansuje szczupłą sylwetkę, bielizna nie może nas pogrubiać. Na dzień tedy bielizna musi być obcisła, skromna i pozbawiona wszelkich upiększeń, zato bielizna nocna kompensuje tę krzywdę, gdyż podobna jest raczej do tualety balowej niż do bielizny. Koronki, satin, tiul i nawet tafta składają się na komplety nocne.

Celine.

Konkurs dla radjosłuchaczy
Rozgłośni katowickiej

Po dzień 6 stycznia b.r. zgłosiło się **około 500 nowych radjoabonentów.** Rozgłośnia nie jest w możności odpowiedzieć listownie wszystkim. dlatego tą drogą, za naszem pośrednictwem. komunikuje, że wezmą udział w konkursie ci tylko konkursowcy. którzy **zarejestrowali się po 27 grudnia 1935 r.**

Nie należy przesyłać do Polskiego Radja **ani metryki urodzenia, lub zaświadczenia zameldowania** z danej miejscowości, gdzie radjosłuchacz mieszka lub poświadczenia zakupu odbiornika, bo to nie są dowody że **słuchacz zarejestrował się w urzędzie pocztowym.**

Świadczy to co prawda o dużej pomysłowości radjosłuchaczy, ale nie o dokładnej znajomości warunków konkursu Polskiego Radja. Tym, którzy przesłali upoważnienia radjowe ze znaczkiem pocztowym na zwrot, upoważnienie odsyłane jest w kopercie. Wszystkich innych nowych radjosłuchaczy upoważnienia **będą przechowane w archiwum Rozgłośni Katowickiej** i są każdej chwili do odebrania.

Wystarczy natomiast przesłać zaświadczenie z pieczątką urzedu pocztowego. że **w takiej i takiej miejscowości nowy radjoabonent się zarejestrował.**

A więc uwaga! Jedna szósta zgłoszeń wpłynęła im prędzej zostaną przesłane dalsze rejestracje. tem prędzej Polskie Radjo rozlosuje **20 3-lampowych odbiorników na prąd elektryczny zmienny, stały lub baterje** stosownie do życzenia wylosowanego szczęśliwca) i jedną superhetorodynę 5-lampową.

Zwracamy uwagę. że konkurs obejmuje zasięgiem swym nietylko Śląsk i Zagłębie. ale te wszystkie dzielnice dokąd dociera katowicka fala.

Z UŚMIECHEM.

Roosevelt

Gdy bomby burzą wsie i lazarety
Pod afrykańskiem więc upalnem niebem.
Gdy nerwy ludzkie zda się są u mety,
Świat trwa pod znakiem wojennej potrzeby.
Stało się głośne i czytane wszędzie
Białego Domu szlachetne orędzie.

Że niby czas już, by wojen nie było
Że czas, by nami myśl rządziła mądra
Że ideałów nie pohać w ludzi siłą:
Tak ów prezydent sięgnął rzeczy jądra
Więc zaraz w świecie mówią oczywista
Że w Białym Domu jest idealista.

Łatwe to z tamtej strony oceanu.
Gdzie państwo żyje na szerokiej stopie,
Lecz jabym z nami kazał mieszkać panu
Na skrawku ziemi w ciasnej Europie.
Wnetby Dom Biały bez trwałej obrony.
Stałby się od krwi tak jak Kreml czerwony.

Ko—Stek.

Kiedy nastąpią
WYPŁATY EMERYTUR I RENT?

Do wczoraj emeryci, pracownicy umysłowi, nie otrzymali wypłaty emerytur z Zakładu ubezpieczeń społecznych w Warszawie. Wywołało to zrozumiałe rozgoryczenie. W Sosnowcu mieszka około 300 emerytów, którzy od 1 stycznia oczekują wypłaty należnych im pieniędzy. Co spowodowało przewlekanie z wypłatą — niewiadomo.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

8 Środa	Dziś Seweryna Jutro Marcjanny Wschód słońca 7 m. 44. Zachód „ 15 m. 59.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Czerwony Sułtan.
PALACE: Kocham wszystkie kobiety.
EDEN: Oczy czarne.

—xx—

× **ZMIANY W DUCHOWIEŃSTWIE.** Zarządzeniem ks. biskupa Kubiny, wikarjuszem parafji w Dąbrowie Górniczej, na miejsce ks. Mieszczańskiego, został mianowany ks. Józef Zawadzki z Koziegłów. Ks. Mieszczański został proboszczem parafji w Maczkach. której dotychczasowy proboszcz ks. Stradowski został przeniesiony do parafji w Błachowni pod Częstochową. Uroczysta instalacja nowego proboszcza w Maczkach odbyła się w ubiegłą niedzielę.

× **LUSTRACJA RADY POWIATOWEJ.** Wczoraj przybył do Będzina wojewódzki inspektor Związków komunalnych p. Seredecki, celem przeprowadzenia lustracji Rady powiatowej. Pobyt p. inspektora w Będzinie potrwa kilkanaście dni.

× **KOSZTY UTRZYMANIA** w Zagłębiu Dąbrowskiem, według obliczeń komisji statystycznej przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu, zmniejszyły się w ub. miesiącu w stosunku do listopada ub. r. o 10.2%. Na tak znaczne obniżenie kosztów wpłynęła obniżka czynszu oraz spadek cen niektórych artykułów.

× **SEKCJA CHÓRALNA PRZY PARAFJI NOWY SIELEC.** W dniu 5bm. nowopowstała sekcja chóralna przy parafji Nowy-Sielec pod dyr. p. Jana Sandelewskiego, urządziła tradycyjny opłatek wraz z zabawą w sali C. G. Schön. Łamanie się opłatkiem poprzedzone zostało okolicznościowemi przemówieniami, które wygłosili ks. prob. Hendrychowski i ks. Śliwiński, życząc nowopowstałej sekcji dalszego pomyślnego rozwoju.

× **SOSNOWIECKI OBWÓD MIEJSKI L. O.P.P.** podaje do wiadomości. iż w dniu 4 stycznia rb. biuro Obwodu zostało przeniesione na ul. Żytnią do Domu Społecznego, pokój nr. 18, I piętro.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 8 stycznia o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw", doskonałą komedję S. Kiedrzyńskiego p.t.: „CUDZIK I SPÓŁKA".

Jutro, dnia 9 stycznia o godz. 8.30 wiecz rewja p.t.: „DOBRA JEST". Bilety w cenie od 25 groszy.

—xx—

Udogodnienia na poczcie
W SOSNOWCU

Z dniem 4 stycznia rb. zaprowadzono na poczcie sosnowieckiej urzędowanie, w czasie od godz. 8 rano do 20 bez przerwy obiadowej w następujących działach kasowych: przy wpłatach: zapomocą czeków PKO, przekazów pocztowych, krajowych, zagranicznych, telegraficznych, rozrachunkowych, rachunków bieżących, oraz wpłatach i wypłatach na książeczki PKO.

Przesyłki polecone można nadawać w czasie od godz. 7 do 21 bez dopłaty, natomiast od godz. 21 do godz. 7 rano za dopłatą w kwocie 30gr.

W związku z powyższemi udogodnieniami znikną napewno dotychczasowe ogonki przy okienkach kasowych.

—oOo—

× **RAUT W ŚLĄSKICH TECHNICZNYCH ZAKŁADACH NAUKOWYCH W KATOWICACH.** W dniu 1 lutego rb. Związek absolwentów urządza II reprezentacyjny raut w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych. Członkowie Związku oraz sympatycy proszeni są o zgłaszanie się po zaproszenia do tychże Zakładów od dnia 10 do 15 bm. między godz. 10—15, sala nr. 152.

× **„JASEŁKA" KSMŻ W POGONI.** K.S. M.Ż. w Pogoni w dniu 1 bm. odegrało „Jasełka" pt. „W cudowną noc". Role dobrze obsadzone i nieźle opanowane druhny artystki grały dobrze, swobodnie bez znaku tremy. Na szczególne wyróżnienie zasługuje T. Gołębiowska w roli romantycznej bileterki. B. Jarosińska w charakterze odźwiernej i wreszcie E. Pajakówna jako niedowarzona suflerka. Również dość miłe dla oka wrażenie robiły ładne kostjumy kwiatów. oraz dobra kombinacja reflektorów. Wogóle całość wypadła dość dobrze. Podczas przerw przygrywała własna orkiestra.

Wieczór towarzyski
W PODZIEMIACH SAVOYU

W nadchodzącą sobotę dnia 11 bm. w podziemiach restauracji „Savoy" w Sosnowcu odbędzie się wieczór towarzyski z tańcami, urządzony staraniem Koła Opieki przy państwowem gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu.

Komitet organizacyjny stanowią panie: Marja Budzyńska, Irena Czaplicka, Zofja Ćwierkowa. Wanda Dzierzbicka, Łucja Fałkowska, Stanisława Górecka, Bronisława Kraupowa. Małgorzata Kwapiszewska, Wiktorja Kucharska, Wacława Pawelska. Marja Strokowska, Pelagja Strawińska, Stanisława Szreniawska, Marja Skupiowa, Janina Telatycka, Aleksandra Wolińska, Franciszka Wasowa, Helena Wilczyńska, Marja Zillingerowa.

Program tego arcysympatycznego wieczoru przewiduje produkcje artystyczne i różne niespodzianki. Początek o godz. 19; stroje wizytowe; orkiestra doborowa. Wstęp 3 zł. od osoby (uprawniający do konsumcji).

Wobec tego. że spodziewany jest liczny napływ gości. stoliki należy zamawiać wcześniej bezpośrednio w „Savoyu", telefon 9-01.

—oOo—

× **ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZ.** Koło Sosnowiec-Pogoń zawiadamia członków i sympatyków, że lokal Koła mieści się obecnie przy ul. Racławickiej 22 (przedszkole miejskie). Sekretarjat Koła czynny jest we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 18—20.

× **SOSNOWICZANIN OKRADZIONY W KATOWICACH.** W kawiarni „Europa" w Katowicach przy ul. Marsz. Piłsudskiego nieznany sprawca skradł w ub. sobotę mieszkańcowi Sosnowca Stan. Damaszewskiemu notes z zapiskami i dokumenty. Kradzieży dokonano z wiszącego płaszcza, korzystając z nieuwagi poszkodowanego.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Przed Ratuszem w Sosnowcu usiłowała otruć się esencją octową 36-letnia Michalina Kapuścińska, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Robotniczej 10. Denatkę. w stanie niezagrażającym życiu, przewieziono do szpitala miejskiego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Handel i praca w dni świąteczne

Nadzwyczajne wyniki kontroli sklepów

Wiadomem jest ogólnie, że wiele drobnych zakładów, sklepów oraz biur w Zagłębiu Dąbrowskiem, a zwłaszcza żydowskich **nie przestrzega ustawy o czasie pracy w dni świąteczne**, które powinny być wolne od pracy.

To też dość często inspekcja pracy oraz **policja przeprowadzają kontrole** i w razie stwierdzenia, że praca odbywa się w dniu świąteczne pociągają winnych do odpowiedzialności.

W ostatnie dwa dni świąt, a mianowicie w ub. niedzielę i poniedziałek **przedstawiciel inspektoratu pracy w Sosnowcu inż. Zwoliński przeprowadził w asyście policji**

KONTROLĘ,

w kilkunastu zakładach na terenie Sosnowca i Będzina. Podczas kontroli stwierdzono, że pomimo świąt odbywa ła się praca, załatwiano różne tranzakcje handlowe i t.p.

Wiadomość o **przeprowadzanej kontroli** rozniosła się bardzo szybko, to też pospiesznie opróżniono lokale i zamykano je, **a dochodziło nawet do tego, że i właściciele sklepów** z wodą czy **w cukierniach żydowskich zamykali je**, na wszelki wypadek chociaż mogą one być otwarte w dni świąteczne.

Pojawienie się mgr. Zwolińskiego w asyście policji wywoływała wielki popłoch w danym zakładzie, **przyczem niejednokrotnie dochodziło do humorystycznych scen.**

W pracowni kuśnierskiej **Chaima Storozuma** przy ulicy Warszawskiej 12 w Sosnowcu zastano przy pracy dwóch pracowników, przyczem jeden z nich **był małoletni i**

NIE BYŁ NAWET ZGŁOSZONY

w inspektoracie pracy, właściciel zakładu tłumaczył się, że pracownicy przyszli do zakładu, aby grać w szachy. Tymczasem szachy znajdowały się, ale w mieszkaniu właściciela zakładu na II piętrze.

Ciekawe wyniki **dała inspekcja w składzie rur Eljasza Gründmana w Będzinie.** W składzie zastano właściciela oraz dwóch klientów, którzy kupowali większą ilość kranów. Po spisaniu odpowiedniego protokułu komisja miała opuścić lokal, **w ostatniej jednak chwili uwagę inż. Zwolińskie go zwrócił worek** leżący na podłodze w sklepie. Po usunięciu worka przez jednego z policjantów,okazało się, **że były przykryte nim drzwi prowadzące do piwnicy.**

Po otwarciu drzwi i przyświeceniu **latarką** policjant zauważył wystające buty. Gdy pociągnięto za but w piwnicze rozległ się krzyk i wielki ruch Na wezwanie policjanta z małej piwniczki

WYSZŁO KOLEJNO TRZECH ŻYDÓW PRACOWNIKÓW,

którzy ukryli się tam. Jeden z nich był małoletnim i nie był zgłoszony w Inspektoracie pracy.

W poniedziałek przeprowadzono niespodziewanie inspekcję w składzie żelaza **Alfreda Szwarcbauma** przy ulicy Małachowskiego w Będzinie. W składzie znajdowało się trzech pracowników, **którzy zamknęli się tam i na wezwanie policji wcale nie reagowali.** Wówczas inż. Zwoliński polecił sprowadzić **ślusarza**, aby otwarł drzwi. Po obejrzeniu drzwi ślusarz stwierdził, że **należy wyborować dziury w drzwiach.** W międzyczasie przed sklepem zebrał się tłum współwyznawców właściciela sklepu, który **nie chciał przepuścić ślusarza**, idącego po narzędzia. Dopiero po upływie godziny sprowadzono ślusarza powtórnie. Gdy ślusarz zaczął wiercić otwory w drzwiach odezwały się głosy:

„NIE TRZEBA, SAMI OTWIERAMY"

poczem otwarły się drzwi i wyszło dwóch pracowników. Trzeci, prawdopodobnie bardzo szczupły, zdołał przecisnąć się przez kraty okienne.

Stwierdzono również, że w sklepie dodatków krawieckich przy ulicy Warszawskiej 22 w Sosnowcu odbywała się w poniedziałek **normalna praca oraz sprzedawano różne artykuły.** Dwie osoby, które w międzyczasie przyszły po kupno dodatków krawieckich ukarane **zostały doraźnie przez policję mandatami pieniężnemi.**

Ogółem w ciągu obu ubiegłych świąt spisano

14 DONIESIEŃ

za pracę w dni świąteczne, przyczem w 13 wypadkach właścicielami zakładów byli żydzi.

Wszyscy właściciele zakładów, w których pracowano w ub. święta pociągnięci zostaną do odpowiedzialności, przyczem **grożą im surowe kary.**

Dodać należy, że inspektor pracy, w wyjątkowych wypadkach udziela zezwoleń na pracę w zakładach w dni świąteczne, trzeba się jednak zwrócić uprzednio z umotywowaną prośbą.

Zbędne formalności

przy ustawowem zwalnianiu od podatku

Co pewien czas otrzymujemy z różnych miejscowości Zagłębia skargi od **właścicieli nowowybudowanych domów**, iż mimo obowiązującej ustawy **zwalniającej nowe domy od podatku od nieruchomości na przeciąg lat 15.** od czasu ich wzniesienia, tu i ówdzie właściciele domów tych otrzymują z urzędów skarbowych **nakaz uiszczenia wspomnianego podatku.**

Ostatnio np. zwróciło się do nas w tej sprawie kilku właścicieli domów z Ząbkowic, którym **doręczono nakaz za płacenia podatku od nieruchomości od 1930 r. czyli za 5 lat wstecz.**

Podług otrzymanych przez nas z miarodajnego źródła informacyj, sprawa przedstawia się w ten sposób, iż **tylko domy, wybudowane do 1930 r.** zostały automatycznie z chwilą wejścia w życie ustawy, **zwolnione od podatku od nieruchomości.**

Wprawdzie domy wniesione w okresie późniejszym domy **również korzystają z tego uprawnienia**, jednakże właściciele ich obowiązani byli **najpóźniej do dnia 31 grudnia 1934 r.** wnieść do urzędu skarbowego podanie, **z załączeniem zaświadczenia urzędu gminnego lub magistratu o terminie rozpoczęcia i ukończenia budowy domu.**

Kto formalności tej nie załatwił, będzie zmuszony podatek zapłacić, choć po otrzymaniu nakazu trzeba odrazu wnieść odwołanie, z prośbą o umorzenie podatku, a chcąc jednocześnie uzyskać zwolnienie od podatku na dalszy okres czasu, **należy złożyć w urzędzie skarbowym podanie, załączając wspomniane powyżej zaświadczenie u rzędu gminnego lub magistratu.**

Wrazie niedopełnienia tej formalności, **właściciel będzie musiał zapłacić podatek i za rok bieżący**, kto więc chce tego uniknąć, powinien w wyznaczonym terminie wymagane podanie złożyć.

Przy sposobności trudno nie wspomnieć o pewnej biurokratycznej formalności, związanej ze sprawą zwolnienia nowych domów od podatku od nieruchomości.

Wszak jeżeli urząd skarbowy posyła nakaz płatniczy właścicielowi nowego domu, to **informację o powstaniu nowej nieruchomości otrzymał z urzędu gminnego lub magistratu**, a więc w jakim celu jeszcze i sami właściciele nieruchomości **muszą powtórnie składać zaświadczenia**, bez których nie można otrzymać ustawowego zwolnienia od podatku.

Takiego biurokratyzmu nie można uważać za ułatwienie dla ludności, przeciwnie, wywołuje on tylko **niepotrzebne rozgoryczenie** i narzekania na zalew zbędnych formalności, utrudniających szaremu człowiekowi życie.

Tragiczny zgon

znanego sportowca ś. p. Edwarda Kosmali

Wiadomość o tragicznej śmierci ś.p. Edwarda Kosmali wywołała duże wrażenie w całem Zagłębiu, a zwłaszcza w świecie sportowym, gdzie ś.p. Kosmala był znany jako doskonały motocyklista.

Po tragicznym wypadku jakiemu uległ ś. p. Kosmala podczas zawodów motocyklowych na torze Unji w 1932 roku, musiał on wycofać się z czynnego życia w sporcie. Wskutek wypadku zmarły doznał silnego wstrząsu mózgu i z trudem udało się utrzymać go przy życiu. Od tego czasu ś. p. Kosmala zdradzał silny rozstrój nerwowy, objawiający się zwłaszcza w chwilach wzruszenia.

W ostatnich dniach ś. p. Kosmala zdradzał silne podniecenie co zaobserwowali obcujący z nim bliżej.

Krytycznego dnia rano ś. p. Kosmala znajdował się w mieszkaniu jednego ze swych znajomych przy ulicy Małachowskiego w Sosnowcu w towarzystwie jednego ze swych kolegów.

W pewnej chwili przeszedł do drugiego pokoju i tam wystrzałem w skroń pozbawił się życia.

Przybyły wkrótce na miejsce dr. Blinstrub stwierdził zgon.

Po dokonaniu oględzin sądowolekarskich zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego, skąd zabrała je następnie rodzina i przewiozła do mieszkania przy ulicy Orlej 12.

Tragicznie zmarły liczył zaledwie 31 lat i przed niespełna ośmiu miesiącami ożenił się z córką obywatela częstochowskiego p. Nieszporka.

Krwawa bójka w Zagórzu

na tle porachunków osobistych

W ub. niedzielę około godziny 10 wiecz. przechodzący ulicą Mireszewskiego w Zagórzu **Józef Kardas**, mieszkaniec Zagórza został zaczepiony przez dwóch znanych awanturników z Dąbrowy: **Stanisława Wawro** (Batorego 27) i **Edwarda Stępowskiego** (Batorego 2), którzy od dłuższego czasu czuli do niego urazę na tle porachunków osobistych.

Zarówno Kardas jak i jego przeciwnicy **byli nieźle podchmieleni.**

Po krótkiej sprzeczce słownej Wawro i Stępowski rzucili się na Kardasa i zaczęli go bić. Kardas bronił się i nawet lekko poranił przeciwników, wkrótce jednak **uległ przemocy i ciężko pobity runął na ziemię, tracąc przytomność.**

Na miejsce bójki przybyła policja, która zatrzymała obu awanturników. **Kardasa zaś przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie w stanie dość groźnym.**

Dalsze dochodzenie w toku.



Jeszcze więcej światła bez kosztów

Palnik żarówki, pomieszczony w baloniku szklanym zrekonstruowano obecnie po 20 latach mozolnej pracy w tym kierunku, że drut wolframowy skręcony w spirałkę udało się ponownie skręcić jeszcze raz w drugą spirałkę, wskutek czego podniesiono temperaturę palnika nie kosztem zwiększonego spożycia prądu, lecz sposobem fizycznym. Żarówki produkowane przez Polską Żarówkę „OSRAM" Sp. Akc. w Pabjanicach, nazwane „OSRAMÓWKI—D" posiadają palniki tej właśnie najnowszej budowy, wskutek czego wydzielają w zależności od typu do 20% więcej światła, niż żarówki produkowane dawniej, a światło to, ani same żarówki, nic więcej nie kosztują. Argument ten zwłaszcza dziś, przy konieczności oszczędzania, ma wielkie i doniosłe znaczenie dla spożywców światła elektrycznego. 21"

——xx——

Dziś wieczorem

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA

Dziś — o ile dopisze pogoda — będziemy mogli obserwować w Polsce ciekawe zjawisko niebieskie: całkowite zaćmienie księżyca nad wschodnim horyzontem. Słońce i księżyc znajdą się na jednej linji prostej, wskutek czego cień naszego globu padnie na księżyc i zaćmi blask tego naszego satelity.

Zaćmienie rozpocznie się o godz. 16 m. 17, a najwyższe nasilenie zjawiska nastąpi o godz. 19 m. 10. Koniec zaćmienia całkowitego o godz. 19 m. 21, poczem w półcieniu ziemi księżyc pozostawać będzie jeszcze do godz. 22 m. 2.

Całe zjawisko zatem trwać będzie 5 godzin 45 min., przyczem przez 23 min. księżyc będzie całkowicie pochłonięty przez cień ziemi.

Oczywiście obserwowanie zaćmienia będzie możliwe tylko przy pogodnem niebie.

Do obserwacji dobrze jest zaopatrzyć się choćby w najskromniejszą lornetkę, aby lepiej śledzić pochód cienia ziemi przez morza i kratery księżycowe.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 8 STYCZNIA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Współczesna gospodyni wobec zagadnień chwili". „Jak zrównoważymy nasz budżet domowy" — pogadanka — wygł. Iza Mandukowa. 12.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Muzyka lekka (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Debussy i Ravel (płyty). 16.00 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych. 16.20 Pieśni ludowe w wyk. Janiny Kay-Kuczyńskiej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem Radja. 17.00 „Dyskutujmy". „Stosunek kłamstwa w życiu i wychowaniu" — wygł. Joanna Kanicka. 17.20 Utwory Stanisława Moniuszki w wyk. chóru męskiego „Echo" z Mysłowic pod kierunkiem Józefa Lubczyka. 18.00 „Świat się śmieje" — przegląd humoru krajowego — w opracowaniu Stanisława Felixa. 18.30 „Gospodyni śląska": „Konieczne prace gospodarskie po Nowym Roku" — pogadanka — wygł. Kamila Nitschowa. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Ewangelicy śląscy" — odczyt — wygł. mgr. Jan Stanicki. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Gwiazdy przez kalkę" (audycja rewjowa) — powtórzenie. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 XIX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849) w opracow. prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawcy: Zbigniew Drzewiecki — fortepian. Maurycy Janowski — śpiew. 21.35 „Z za kulis reformy ortografji" — szkic literacki — wygł. dr. Tadeusz Boy-Żeleński. 21.50 „Książka, która daje zyski" — pogadanka dla kupców — wygł. Bolesław Rutkowski. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Janiny Orłowskiej — refreny. 23.05 „Od wesołej polki do smutnego walca" (płyty).

SPORT.

O drużynowe mistrzostwo

POLSKI W BOKSIE

W ub. niedzielę odbyły się dwa dalsze spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Po ostatnich wynikach już można stwierdzić, że pewnym kandydatem na mistrza jest Warta poznańska.

Niedzielne spotkania dały następujące wyniki:

Warta — Skoda 12:4

Zawody powyższe odbyły się w Poznaniu wobec trzech tysięcy widzów. Skoda warszawska **pokonana została w wysokim stosunku 4:12**, oddając przytem 2 punkty walcowerem w wadze ciężkiej, bowiem Garstecki został przesunięty do pół ciężkiej i uległ Szymarze na punkty. Sensacją meczu była porażka Kozłowskiego (S) w spotkaniu z Vogtem. Czortek (S) zremisował z Sobkowiakiem.

I. K. P. — I. K. B. 12:4

Drugie spotkanie rozegrane w Łodzi zakończyło się również zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4 nad I.K.B. Świętochłowice. Reklamowany Świerk, zwany królem k. o. został pokonany wysoko na punkty przez Taborka (Ł).

Tabela mistrzostw przedstawia się obecnie następująco:

Nazwa klubu	Spotkań	Pkt.	St. zw.
Warta	2	4	26:6
Skoda	2	2	14:18
I. K. P.	2	2	14:18
I. K. B.	2	0	10:22

Płomień — Czarni 5:1 (3:0)

W ub. niedzielę odbył się w Milowicach mecz piłkarski między A-klasowym Płomieniem a Czarnymi. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 5:1. Dla Płomienia bramki uzyskali: Bartoś 3, oraz Brzeski i Mazur po jednej, dla Czarnych Kubalk,

KRONIKA ZAWIERCIA

Aresztowanie

B. SEKRETARZA GMINY

Sędzia śledczy w Zawierciu polecił aresztować i osadzić w areszcie b. sekretarza gminy Myszków i Rokitno Szlacheckie Józefa Nostora oraz niejakiego Sojskiego, pomocnika sekretarza gminy Rokitno Szlacheckie. Przeciwko obu wspomnianym jest od kilku tygodni prowadzone śledztwo, przyczem obaj są podejrzani o defraudację kilku tysięcy złotych na szkodę gminy Rokitno Szlacheckie.

—xx—

× **W STAN SPOCZYNKU.** Jak się dowiadujemy, z dniem 1 bm. długoletni kierownik szkoły powszechnej nr. 5 w Zawierciu p. Jan Czernicki został przeniesiony w stan spoczynku. P. Czernicki położył duże zasługi na polu szkolnictwa powszechnego, a wśród miejscowego społeczeństwa i młodzieży cieszył się wielką sympatją.

Na miejsce p. Czernickiego mianowany został p. Sikorski Fr., b. kierownik szkoły w Koziegłówkach.

× **PO OGŁOSZENIU AMNESTJI.** Naskutek zarządzenia prokuratora Sądu okręgowego w Sosnowcu i w związku z ogłoszeniem ustawy amnestyjnej, z aresztu miejskiego w Zawierciu zostało zwolnionych 12 osób, w tem dwie kobiety.

× **OBYWATELSKI CZYN.** Dyrekcja fabryki hafnali na „Borowem Polu" pod Zawierciem przekazała miejskiemu komitetowi Funduszu Pracy w Zawierciu zł. 400 na rzecz najbiedniejszych dzieci w Zawierciu.

× **KRADZIEŻ W FABRYCE. T.A.Z.** Gospodarz domów fabrycznych TAZ w Zawierciu p. Al. Gajewski zawiadomił policję o kradzieży części od maszyn drukarskich przez nieznanych sprawców. Policja prowadzi dochodzenie.

× **OFIARA JAZDY BEZ BILETU.** W ub. niedzielę, jadący bez biletu pociągiem 19-letni Witold Trzewiczek z Gołonoga, uciekając prawdopodobnie przed konduktorem wpadł między Ząbkowicami a Bazami pod koła wagonów, doznając poważnych obrażeń. Przewieziony do szpitala Ubezpieczalni w Zawierciu Trzewiczek **zmarł.**

Śmiertelny cios siekierą w głowę

Tragiczne zajście w Poraju

Wieś Poraj w powiecie Zawierciańskim była w ub. poniedziałek terenem krwawego, **tragicznego w skutkach zajścia.**

Około godziny 7 wieczorem do domu Adama Stemplewskiego przybyli **w stanie podchmielonym Jan Skowron ze swym 25-letnim synem**, obaj zamieszkali na pustkowiu „Ogny", gminy Kamienica Polska, powiatu Częstochowskiego.

Skowronowie, czując urazę do Stemplewskiego **chcieli go pobić.**

Napadnięty Stemplewski chwycił w obronie własnej za siekierę i **zadał** nia straszliwy cios Janowi Skowronowi w głowę, a następnie uderzył nią kilka razy syna Skowrona.

Cios zadany Skowronowi, ojcu **okazał się śmiertelny.** Przybyła na miejsce policja zabezpieczyła zwłoki na miejscu, rannego zaś Skowrona - syna przewieziono do szpitala.

Stemplewski został aresztowany.

Wiadomość o tragicznem zajściu wywołała duże wrażenie w całej okolicy.

Policja prowadzi obecnie dalsze dochodzenie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Nożem w piersi

Na jednej z zabaw w Gołonogu doszło przed rokiem pomiędzy 30-letnim Józefem Jachimowskim, a Stanisławem Rybakiem z Gołonoga do bójki, która zakończyła się tragicznie. W pewnej chwili Jachimowski, wyprowadzony z równowagi agresywnem zachowaniem się Rybaka, dobył z kieszeni noża i pchnął nim przeciwnika w pierś. Nożowca zatrzymała policja, rannego zaś odwieziono do szpitala, gdzie przeleżał około 6 tygodni.

Wczoraj Jachimowski stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który go skazał na 6 miesięcy więzienia. Kara na zasadzie amnestji została darowana.

Mściwy szwagier

Na tle zadawnionych porachunków wynikła pomiędzy szwagrami: 41-letnim Władysławem Grabowskim z Gołonoga, a Andrzejem Krzemińskim bójka, w czasie której Grabowski uderzył szwagra dwa razy w szyję jakiemś ostrem narzędziem. Na rozprawie, jaka się przeciwko Grabowskiemu odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że był pijany i mało co pamięta. Sąd jednak, opierając się na zeznaniach poszkodowanego, jak również naocznych świadków zajścia, skazał Grabowskiego na rok więzienia, łagodząc jednakże mu karę na zasadzie amnestji do sześciu miesięcy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kredyty dla drobnego rzemiosła.

Na terenie samorządu rzemieślniczego rozważana jest kwestja stworzenia specjalnej instytucji kredytowej dla drobnego rzemiosła.

Ogromny odsetek rzemiosła, szacowany na około 80 proc. ogólnej liczby stanowią najubożsi rzemieślnicy, nie zatrudniający obcych sił najemnych. Produkcja tych najdrobniejszych warsztatów rzemieślniczych jest bardzo nieregularna wskutek braku środków obrotowych i kredytu.

Banki i instytucje finansowe nie udzielają kredytu bezpośrednio drobnemu rzemiosłu z uwagi na koszta i brak gwarancji terminowej spłaty. Z tego powodu uważane jest za konieczne powołanie do życia specjalnej instytucji o charakterze społecznym, która zajęłaby się rozprowadzeniem kredytów dla drobnego rzemiosła przy minimalnych kosztach handlowych. Projektowana instytucja miałaby być czemś pośredniem pomiędzy organizacją gospodarczą a charytatywną.

Wysokość kredytu na jeden drobny warsztat rzemieślniczy miałaby wynosić od 25 — 200 złotych. Spłata kredytu byłaby dokonywana w ratach 2-tygodniowych a wysokość raty nie mogłaby przekraczać przeciętnego zarobku dziennego pożyczkobiorcy (od 2—5 złotych). Na koszta manipulacyjne byłby pobierany tylko 1 proc. Zabezpieczenie kredytu stanowiłby weksel kaucyjny z jednem żyrem.

Podstawą do udzielenia kredytu byłoby wykazanie się pożyczkobiorcy koniecznością spłacenia zobowiązania związanego z procesem produkcji.

Kronika gospodarcza

KONTROLA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA R. 1936. JUŻ ROZPOCZĘTA. Jak się dowiadujemy, władze skarbowe przystąpiły już do intensywnej kontroli świadectw przmysłowych na rok 1936. W związku z tem zwracamy uwagę tym wszystkim przedsiębiorcom, którzy dotychczas nie wykupili właściwych świadectw przemysłowych na r. 1936, aby uczynili to niezwłocznie, celem uchronienia się od stosunkowo wysokiej grzywny, przewidzianej za niewykupienie świadectwa.

OBLICZANIE UPOSAŻEŃ W STOSUNKU ROCZNYM. N.T.A. wyrokiem z dn. 30 IX 1935 r. I. rej. 10500-32 ustalił tezę, że określenie „w stosunku rocznym" nie uzasadnia mnożenia kwoty miesięcznej przez 12, jeżeli umowne roczne wynagrodzenie płatne jest w mniejszej ilości rat miesięcznych.

ZEZNANIA O OBROCIE WOLNYCH ZAJĘĆ ZAWODOWYCH. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 10.IX.1935 r. 2 K. 902-35 wyjaśnił, że przepisom podatku przemysłowego podlegają tylko faktycznie prowadzone przedsiębiorstwa i wykonywane zajęcia, zatem lekarz, wykonywujący praktykę lekarską, nie w charakterze samodzielnego wolnego zajęcia, ale jako lekarz powiatowy, nie jest obowiązany do złożenia zeznania o obrocie.

KAWIOR PODROŻEJE O 100%. Z dniem 31 grudnia r.b. wygasła umowa handlowa polsko - sowiecka. Na podstawie dotychczasowej umowy szereg produktów importowanych z Sowietów do Polski podlegało znacznie zniżonym opłatom celnym. W związku z wygaśnięciem umowy wejdą w życie stawki celne, które obowiązywały przed zawarciem umowy. Między innemi poczynając od dnia 1 stycznia 1936 r. zostaje podwyższona opłata celna na kawior z jednego złotego od kilograma na 10 zł. Na podstawie umowy polsko-japońskiej produkty japońskie przywożone do Polski korzystały z klauzuli największego uprzywilejowania, a temsamem kawior japoński, który ostatnio masowo ukazał się na rynku polskim, podlega również z dniem 1 stycznia 1936 r podwyższonym opłatom celnym — 10 zł. od 1 kg. W związku z podwyższonemi opłatami celnemi od kawioru, cena kawioru w detalu wzrośnie prawie o 100%. W związku z wygaśnięciem umowy polsko - sowieckiej został rozwiązany „Sowpoltorg".

OFIARY

Dla uczczenia nieodżałowanej pamięci D-ra J. Putermana ofiaruje w trzecią rocznicę śmierci rodzina Putermanów i Czarskich na pawilon gruźlicy zł. 30, na budowę szpitala dziecięcego **zł. 15.**

KRONIKA OLKUSZA

Opłatek u kupców

I RZEMIEŚLNIKÓW

W dniu 5 bm. w lokalu p. Bobrzeckiego w Olkuszu odbył się tradycyjny wspólny opłatek **kupców polskich** i rzemieślników chrześcijan przy udziale zgórą 100 osób nietylko z Olkusza, ale i z powiatu. **Uroczystość** zagaił powitalnem przemówieniem **prezes** rzemieślników olkuskich p. J. Jarno, oraz w imieniu kupców prezes p. **Czernecki.**

Wśród b. miłego i podniosłego nastroju dalsi mówcy, jak adw. Kański i ks. prof. Misterek podnosili duchową i religijną stronę uroczystości, zaś pp. wiceburmistrz Wilczyński, Pietraszewski, Mendrek i in. sprawy organizacyjne i ustosunkowania się społeczeństwa do handlu polskiego. Dłuższe przemówienie na temat stanowiska Rządu do rzemiosła i handlu oraz ogólnego położenia tych gałęzi w kraju w ogólności, a szczególniej na terenie powiatu Olkuskiego, gdzie w handlu polskim widzi się znaczną poprawę, wygłosił p. starosta Gliszczyński. Wśród ogólnych życzeń, postanowiono przesłać życzenia na piśmie burmistrzowi Majewskiemu, przebywającemu obecnie na kuracji w Krakowie.

W przemówieniach poruszano m. in. sprawę założenia hurtowni polskiej w Olkuszu, której życzono powodzenia i rozwoju. Projekt założenia tej hurtowni jest w realizacji i sprawie tej poświęcił więcej uwagi p. Czernecki w swych przemówieniach.

Wspólny opłatek w atmosferze rodzinnej zrobił na uczestnikach głębokie wrażenie.

—xx—

× **CHOINKA W RODZINIE POLICYJNEJ.** W dzień Trzech Króli Rodzina policyjna w Olkuszu we własnej świetlicy urządziła choinkę dla wszystkich dzieci funkcjonarjuszy policji. Po powitaniu dziatwy przez p. komisarzową Ungrową, dziatwa popisywała się deklamacjami i odśpiewała kolendy. Ogółem obdarowano 168 dzieci policjantów, oraz 22 sieroty po poległych i zmarłych policjantach. Dziatwa otrzymała ciepłą odzież, bieliznę, obuwie i smakołyki.

× **CHOROBA BURMISTRZA.** Burmistrz m. Olkusza p. Majewski, zpowodu choroby wątroby, przewieziony został na kurację do kliniki krakowskiej. Przerwa w urzędowaniu p. Majewskiego potrwa prawdopodobnie czas dłuższy.

× **OPŁATEK W SUŁOSZOWEJ I TARNAWIE.** W dn. 6 bm. we wsi Sułoszowa i Tarnawa miejscowe Koła gospodyń wiejskich wraz z młodzieżą wiejską, zorganizowaną w Stow. „Młoda wieś" i Kółkiem rolniczem, urządzili wspólny tradycyjny opłatek, zakończony zabawą taneczną.

× **KRADZIEŻ PRZEZ STRZECHĘ.** W nocy na 5 bm. na szkodę Bolesława Kaczmarczyka w Ryczówku, gm. Ogrodzieniec, skradziono 5 poduszek wartości około 170 zł. Złodzieje dostali się do mieszkania przy pomocy wyrwania strzechy nad chlewem i otwarcia drzwi zasuniętych na zasuwę. Kradzieży dokonano podczas snu domowników.

Po zaciętej walce

POLICJA UJĘŁA SPRAWCÓW MORDERSTWA W KROTOSZYNIE.

Policja wadowicka natknęła się na 2-ch nieznanych osobników, których usiłowała wylegitymować. W odpowiedzi na to posypały się ze strony zatrzymanych strzały **rewolwerowe**, na co policja odpowiedziała również strzałami. Podczas obustronnej strzelaniny policja zraniła obu uciekających. Okazało się, że ranni są sprawcami morderstwa rabunkowego dokonanego w Krotoszynie poznańskim w dn. 20 grudnia na osobach Bolesława i Elżbiety Gapików.

Okazało się, że ciężko rannym jest znany bandyta **Majer Markowicz**, który niedawno został wypuszczony z więzienia we Wronkach, gdzie przesiedział 15 lat za napad rabunkowy. Drugim rannym przestępcą był **Marjan Białkowski**, również znany przestępca zawodowy z Poznania. Przesłuchani przyznali się do popełnionego morderstwa w Krotoszynie.

Rok II **Dodatek ogrodniczy** Nr. 1

RACHUNEK SUMIENIA

Zima jest okresem wypoczynku ogrodnika od wszelkich zajęć fizycznych, ale jednocześnie jest porą sprawdzenia wyniku robót ubiegłego sezonu, poznania popełnionych błędów i obmyślenia planów na przyszłość. Te dwie zasadnicze czynności: wyprowadzenie bilansu z przeszłości i zapas nowych, ulepszonych pomysłów na przyszłość, oto dwie wytyczne, z jakiemi dobrze gospodarujący ogrodnik wchodzi w Rok Nowy.

Ale ogrodnictwo, szczególnie na terenie miejskim, nie jest wyłączną własnością ani przywilejem fachowców lub jego amatorów. Przez zieleńce i skwery publiczne, przez rosnące na ulicach drzewa i ukwiecone rabaty, staje się ogród własnością wszystkich, zielenią pierwszej trawy lub złotem opadających liści przemawia do każdego, niepostrzeżenie wplatając się w codzienne i — jakże nieraz szare — życie mieszkańca miasta.

A jakże społeczeństwo traktuje ten wspólny ogród, rozjaśniający kamienną jednostajność ulic miejskich?

Odpowiedź znaleźć łatwo, byle tylko uważniej patrzeć i widzieć.

Oto naprzykład Magistrat wysadza przy głównej ulicy naszego miasta prześliczny szereg włoskich topoli, dając pod każdem drzewem małą rabatkę z kwiatów i zieleni. Pomysł przeniesiony żywcem z jednego z miast zagranicznych, gdzie tak prowadzone drzewa są nietylko jego ozdobą, ale i chlubą mieszkańców. Na naszym terenie zaszedł tylko pierwszy wypadek i to w znacznem skróceniu. I wiosną topole bujnie się rozrosły i utworzyły gęstą, wesołą ścianę zieleni, zmieniając do niepoznania wygląd ulicy; nim jednak liście zdążyły opaść — drzewa przyjęły w całym szeregu dziwny kształt. Oto od strony jezdni, gdzie przejeżdżają auta, tramwaje, dorożki, gdzie nawet czasem zabłąka się jakaś mizerna krowina w ostatniej wędrówce do rzeźni — od tej strony drzewa rosły normalnie, wypuszczały nowe pędy i miały zdrową zieleń.

Natomiast od chodnika — jakby przeszły wielkie nożyce: liści prawie brak, gałązki oskubane tuż przy pniu, na kwitnących kiedyś rabatach — śmietniki z niedopałków. Katastrofa? Nie, to przechodnie wszyscy umówili się, aby grać w zielone...

W rezultacie topole trzeba było podkrzesać i zamiast strzelistych piramid zieleni, mamy obecnie zwykłe drzewa wysokopienne.

Albo inny obrazek: do jednej z kolektur przyjeżdża na rowerze robotnik. Chodnik w tem miejscu wąski, oddzielony od jezdni żelazną balustradą, tuż poza którą przebiega tor tramwajowy. Robotnik podprowadza rower równolegle do balustrady i opiera go o jej żelazne przeszkody: rozwiązanie zdaje się zupełnie dobre i wielokrotnie w ciągu dnia powtarzane przez innych rowerzystów.

Ale innego zdania jest pan posterunkowy, który właśnie nadchodzi z za rogu. Wymowny gest i krótki rozkaz: — Zabrać to stąd! — Robotnik próbuje się tłomaczyć. — Zabrać to stąd! Pojazdy stają po tamtej stronie jezdni, nie wie pan o tem?

Biedny rowerzysta wzrusza ramionami i ogląda się bezradnie: przed sobą ma szklane szyby wystaw, po drugiej stronie ulicy jest dom mieszkalny, odgrodzony od chodnika szeroką i ukwieconą rabatą. A rower bez oparcia stać nie chce...

Więc przeprowadza go na „właściwą" stronę ulicy i opiera o cieniutki, słaby pień drzewka, niedawno tu przez Magistrat zasadzonego ku ozdobie i higjenie miasta. Wątły pieniek wygina się pod ciężarem roweru w groźny łuk, a po tamtej stronie ulicy w taki sam łuk pręży się potężna pierś „pana władcy"...

Jeżeli tak rzeczy stają od frontu, to co się dzieje poza domami, od podwórka? Bywa i tak, że można zobaczyć jak Marysie i Kasie trzepią ma-

zabieg skądinąd wysoce higjeniczny i godny pochwały, o ile... odbywa się na postawionym specjalnie w tym celu, mocnym drągu poprzecznym. Ale niestety! Często zdarza się, że pod ciężarem wietrzących się materaców uginają się gałązki wątłych krzewów miejskich — jedynej ozdoby szarego podwórka.

Oto kilka grzechów głównych przeciw ogrodnictwu, które jest i dekoracją i wspólną własnością, i zdrowiem wszystkich mieszkańców miata.

Dlatego „rachunek sumienia" musimy robić nietylko my, ogrodnicy, ale w równej mierze całe społeczeństwo, które nawet o tem nie wiedząc, stale z ogrodnictwa korzysta i tak wiele jemu zawdzięcza.

J. Chomentowska.

PRZEDWCZESNA WIOSNA

Niezwykle ciepły koniec grudnia i początek stycznia spowodowały anormalne zjawiska w ogrodzie: kiełkują cebulkowe kwiaty, na bzach i drzewach owocowych nabrzmiały pączki, lada dzień gotując się do wybicia, a na truskawkach ukazują się młodziutkie listeczki.

Ta przedwczesna wiosna jest dla ogrodników objawem bardzo niepokojącym. Bo mrozy wrócą jeszcze napewno i co wówczas stanie się z roślinami, które zwiedzione słońcem i ciepłem, rozpoczęły już wegetację? Czeka je zmarznięcie jeżeli nie całkowite, to w każdym razie silne porażenie i długotrwały stan chorobowy.

Dlatego, póki czas, trzeba ogród ochronić przed tak niepewnem ciepłem i powstrzymać ruszenie wzrostu drzew, krzewów i drobnych roślin rabatowych.

Pierwszą czynnością będzie pobielenie wapnem pni i grubszych gałęzi na drzewach w sadzie i w ogrodzie ozdobnym — biały kolor, odbijając promienie słoneczne, tem samem nie dopuści ciepła do roślin i powstrzyma ruszenie soków i wybijanie pączków.

Następnie należy zgrzebywać wszelkie resztki śniegu pod drzewa i krzewy lub na rabaty i klomby, aby ochraniać korzenie przed słońcem. Nie zaszkodzi to nawet tym roślinom, które już zaczęły kiełkować, bo powstrzyma dalszy ich rozwój i z nadejściem mrozów będzie je chronić przed zmarznięciem.

Jeżeli śniegu brak, trzeba przygotować zapas liści, gałęzi iglastych lub chociaż słomy, aby za powrotem chłodów odrazu można było dobrze i szybko okryć wszystkie zagrożone grzędy.

Wreszcie pamiętać trzeba o tych delikatniejszych roślinach, które były już szczelnie opakowane na zimę, a którym teraz grozi zagrzanie się pod przykryciem. Trzeba koniecznie część okrycia usunąć lub uchylić, aby dobrze można było przewietrzyć opakowane egzemplarze, pozwolić na ujście pary i nadmiaru ciepła, które tak samo mogą być szkodliwe, jak przemarznięcie.

J. C.

OPIEKA NAD PTAKAMI

Oprócz dokarmiania ptactwa w czasie zimy — o czem pisaliśmy obszernie w poprzednim numerze Dodatku Ogrodniczego — należy jeszcze pamiętać w porze obecnej o zapewnieniu im ciepłych i zacisznych noclegów.

Ogromną usługę oddają tu domki drewniane, czyli sztuczne gniazda, w których zimą nocują ptaki całemi gromadami. Skrzynki takie muszą być szczelnie zbite, aby wiatr i deszcz nie miały do środka dostępu, mocno przybite gwoździami do drzewa, żeby nie chybotały a były nieruchome, wreszcie umieszczone na pniu tak wysoko, aby ich z ziemi laską dosięgnąć nie można. Otwór wejściowy skierować najlepiej na wschód lub południe, gdyż od północy będzie zimno i ponuro, a od zachodu zbyt wietrzno. Do środka należy wsypać garść trocin dla upodobnienia skrzynki do naturalnej dziupli drzewnej, co ptaki bardzo przynęca.

Skrzynkę taką łatwo może każdy w domu wykonać sam. Są jednak skrzynki wzorowe, z odkręcaną przednią ścianą, ułatwiającą co jesieni czyszczenie wnętrza z brudów i resztek starego gniazda, skrzynki dostosowane ściśle do wymagań rozmaitych gatunków ptaków.

Kto pragnąłby zrobić taki domek dla ptaka wzorowo, może wypisać sobie model z Domu karnego w Rawiczu Wielkopolskim, gdzie skrzynki wyrabiane są w rozmaitych wielkościach i w cenie od 75 gr. do paru złotych za sztukę i według niego budować samodzielnie następne.

Czas zawieszania nowych skrzynek na drzewach w ogrodzie przypada od grudnia do marca. Ptaki początkowo będą się obawiały nowych gniazd: wkrótce jednak przyzwyczają się do nich, zakosztują w wygodach zacisznego noclegu w czasie śniegu i mrozów, a z wiosną tem chętniej osiedlą się w nich parami i pozostaną w ogrodzie na stałe.

A oto przecie najbardziej chodzi dobremu ogrodnikowi, aby mieć tych śpiewających sprzymierzeńców u siebie na miejscu, żeby mu jak najwięcej liszek i żuków, mszyc i robaków z sadu wybrały.

Jeżeli ktoś ma już skrzynki u siebie na drzewach zawieszone oddawna, powinien je w ciągu jesieni i zimy skontrolować, naprawić pęknięcia i uszkodzenia, i ze środka usunąć wszelkie brudy i resztki.

Skrzynki dawno nie czyszczone są często tak opanowane przez drobne pasorzyty, że ptaki nie mogą sobie z niemi dać rady i opuszczają sztuczne gniazda, przenosząc się gdzieindziej. Dlatego czyszczenie starych skrzynek jest robotą bardzo ważną i konieczną.

Do odnawiania należy brać skrzynki kolejno, aby zawsze pozostawała pewna ich część w ogrodzie jako nocleg dla ptactwa. Zawieszać oczyszczone najlepiej w tem samem miejscu, do którego ptaki są już przyzwyczajone.

Jeśli natomiast dla jakichkolwiek powodów na miejsce dawnej, zdjętej skrzynki nie mamy zamiaru zawiesić innej, trzeba wysmarować otwory po gwoździach i otarcia kory maścią ogrodniczą, aby dziury i skaleczenia na pniu nie stały się zaczątkiem przyszłej dziupli lub choroby drzewa.

Wreszcie ostatnim — lecz niemniej ważnym — z obowiązków opiekuna ptactwa, jest obrona przed szkodnikami ludzkimi, a mianowicie przed tymi wszystkimi, którzy dla złej zabawy lub zysku łowią ptactwo w sidła, trzymają w niewoli i najczęściej przy prawiają o śmierć.

Osobna ustawa zabrania uprawiania tego procederu, to też ochronę ptaków należy popierać zarówno we własnym interesie, jak również z obowiązku obywatelskiego i państwowego.

J. Ch.

Kalendarz prac

NA M. STYCZEŃ.

W ogrodzie warzywnym praca w tym czasie skierowana jest wyłącznie do zakładania wczesnych inspektów, przygotowania nawozu, nasion, skrzyń okien, mat, wietrzników, narzędzi takich, jak motyczki, grabki, widły, rafa i t. d.

Pozatem należy przygotować wszystkie nasiona do wysiewów na rozsadnikach, grządkach i zagonach. Sprowadzać w tym celu katalogi firm ogrodniczych. Kopce z warzywami przewietrzać, o ile pogoda pozwala. W piwnicach przeglądać i przebierać jarzyny i starannie wietrzyć.

W parku czyścić drzewa z suchych i nadłamanych gałęzi. Zbierać nasiona akacyj, szyszki z drzew szpilkowych, sadzonki spirei, ligustru i t. d. Przecinać drzewa alejowe, żywopłoty, otrząsać drzewa ze śniegu, zakładać skrzynki dla ptaków. Nawozić trawniki. Przygotować nasiona kwiatów do wysiewu.

W sadzie ciąć, czyścić i okopywać drzewa owocowe, bielić pnie i rozwidlenia korony, spryskiwać płynami dezynfekującemi, zdejmować i niszczyć oprzędy zimujących na gałęziach szkodników owadzich.

W pokoju zraszać letnią wodą rośliny, umiarkowanie podlewać, chronić przed pleśnią. Pędzić tulipany, krokusy, hiacenty.

„Hasło Ogr. - Rolnicze".

Zdrowotne własności jabłek.

Jednym z pierwszych owoców, dostępnych mniej lub więcej każdemu przeciętnemu człowiekowi w okresie zimowym jest jabłko. Jest ono prawdziwym przyjacielem naszego zdrowia. We Francji i Włoszech należycie oceniono jego własności zdrowotne i tam jest ono uprzywilejowane podczas zasadniczych posiłków — np. obiadu.

Niestety, w Polsce jabłko rzadko uwzględnione jest przy posiłkach, a prawie nigdy nie spotyka się go w stanie surowym w naszych jadłospisach.

Analiza składu chemicznego, jabłka wykazuje, że zawiera ono:

0,1 proc. do 0,4 proc. białka,
22 proc. węglowodanów,
1,2 proc. błonnika,
0,5 proc. różnych soli mineralnych jak potasowe, sodowe, wapno, magnez, chlor, glin, żelazo, kwas fosforowy,
olejki lotne,
75,8 proc. wody
oraz witaminy B. C.

Jabłka mają zdolność pobudzania gruczołów zwłaszcza ślinowych do obfitego wydzielania swej zawartości, wskutek czego ułatwia ją trawienie. Dlatego też częste spożywania tego owocu wskazane jest przy niedomaganiach żołądkowych. Zaznaczyć należy, że jabłka stosuje się dzisiaj nawet w wypadkach biegunki u dzieci.

W wiekach średnich stosowano jabłka w rozmaitych chorobach. Robiono z nich kataplazmy przy chorobach oczu, zalecano je przeciw zapaleniu opłucnej. Według Hoffmana sok z jabłek pieczonych miał koić bóle podagryczne. Posługiwano się również zgniłemi jabłkami do leczenia gangreny i t. d.

Obecnie przypisuje się znaczne własności lecznicze skórce z jabłek. Stosuje się ją jako lekarstwo przeciwko kamieniom nerkowym i jako środek moczopędny. W tym celu skórki suszy się, uciera na proszek, a następnie bierze łyżkę stołową na szklankę gotującej wody i stosuje w postaci naparu w wyżej wymienionych cierpieniach.

Mr. W. Olszewski — Pol. Zioła.

Silne mrozy na Syberji

Na Syberji i Dalekim Wschodzie panują silne mrozy. W zachodniej Syberji termometr wykazuje 40—42 stopni mrozu, na Dalekim Wschodzie 35—37 stopni mrozu. Takich mrozów już dawno o tym czasie w tych okolicach nie było.

Co trzy minuty rozwód...

Ameryka rajem kobiet

Rozwódki amerykańskie inkasują codziennie tytułem należnych im alimentów „drobnostkę" wynoszącą kilka miljonów dolarów uszczuplając w ten sposób znacz nie konta bankowe tych, do których nie tak dawno jeszcze serca ich pałały uczuciem miłości i uwielbienia. Nic dziwnego że rozwiedzieni mężczyźni dla obrony swych zagrożonych interesów zmuszeni byli do organizowania „Ligi reformy prawa alimentacyjnego".

Mr. Jack Anthwony, który jest prezesem Ligi udzielił pewnemu dziennikarzowi interesujących w tej mierze wyjaśnień, a przedewszystkiem, że w roku 1985 mężczyźni amerykańscy wypłacili swym byłym połowicom 936 miljonów dolarów, do której to sumy dochodzi jeszcze najmniej 200 miljonów z tytułu honorarjów adwokackich i kosztów sądowych.

Prezes Anthony opracował niedawno dokładną statystykę, dotyczącą rozwodów i alimenów. Według tej statystyki, w Stanach Zjednoczonych zawiera się przeciętnie dwa małżeństwa na minutę, podczas gdy na każde trzy minuty przypada jeden rozwód. Jak stwierdza statystyka „tylko" pierwsze 30 lat pożycia małżeńskiego są krytyczne dla partnerów. W tym właśnie okresie przeciętnie każde szóste małżeństwo rozwodzi się, natomiast po tym okresie liczba rozwodów nie przekraczała 3 proc. ogólnej liczby.

Jak wywnioskować można ze statystyki, ilość rozwodów stoi w ścisłej zależności od warunków gospodarczych. Gdy warunki poprawiają się, rozwodów zazwyczaj jest mniej; natomiast w miarę pogarszania się warunków gospodarczych, zwiększa się równocześnie ilość rozwodów.

Nie ulega wątpliwości, że rozwódkom amerykańskim powodzi się znacznie lepiej aniżeli kobietom w innych krajach. W Stanach Zjednoczonych rozwiedziony mąż płaci swej byłej żonie przeciętnie najmniej 15 dolarów tygodniowo, a gdy broń Boże, nie jest w stanie podołać swym obowiązkom, grozi mu wówczas ze strony jego niegdyś „ubóstwianej" połowicy kara więzienia i to nawet wtedy, gdy żona posiada dostateczne środki na utrzymanie.

Ponieważ według prawa amerykańskiego nawet w wypadku, gdy rozwódka wychodzi powtórnie zamąż, pierwszy jej mąż nie jest bynajmniej zwolniony z płacenia przynależnych alimentów, zdarza się dość często, że żona utrzymuje swojego drugiego męża z alimentów jakie wypłaca jej pierwszy mąż. Gdy zaś rozwodzi się z drugim mężem, przysługuje jej prawo otrzymywania alimentów jednocześnie od dwóch mężów, którzy do końca życia, zmuszeni są, czy chcą czy nie chcą, o nią się troszczyć.



MARLENA DIETRICH ma podobno śladami Lindbergha opuścić Amerykę w obawie o życie swojej córeczki. Ilustracja przedstawia artystkę z mężem i córką.

ODCIĄŁ SIĘ.

Panna Gagatek jest już niemłoda, ale zna ją ją wszyscy w towarzystwie spowodu jej złośliwego języczka. Podczas obiadu u znajomych zwróciła się do znajomego kapitana:

— Panie kapitanie, pan już służy tak dawno w wojsku, ale jeszcze nigdy niesłyszałam o jakimś wybitnym wyczynie pańskim.

— Tak — odparł oficer — pani wie z doświadczenia, że można żyć bardzo długo, a nie uzyskać ani jednej zdobyczy.

Zakwitły sady

NA POLSKIM ŚLĄSKU

Od kilku dni całą Polskę ogarnęła fala ciepła. Najwyższą temperaturę, bo dochodzącą do 15 st. C. zanotowano na Śląsku Cieszyńskim. Na skutek niezwykłego w styczniu ciepła wiele sadów w okolicach Cieszyna pokryło się kwieciem. W powiecie rybnickim zanotowano kilkanaście wypadków kwitnienia czereśni i wiśni.

We wsi Błaszki pod Pszczyną kwitną jabłonie.

Sadownicy obawiają się, że jeżeli ciepła utrzymają się jeszcze przez kilka dni to wszystkie drzewa owocowe zakwitną, co pociągnęłoby za sobą klęskowy nieurodzaj na owoce, gdyż kwiat i tak zmarznie.

Zapobiegliwy,

LECZ NIE PRZEWIDUJĄCY OJCIEC.

Pewien wieśniak pod Nowym Sączem, umierając, przeznaczył dla swej córki posag w kwocie 4.000 zł. Ponieważ córka była małoletnia, przeto zapobiegliwy ojciec kwotę tę w banknotach 20 złotowych umieścił w kopercie, którą opieczętował a następnie wręczył miejscowemu proboszczowi z poleceniem, aby kopertę tę wręczyć córce po osiągnięciu przez nią pełnoletności, względnie w chwili jej zamążpójścia. Było to jeszcze w roku 1925, przyczem wieśniak ten nie liczył się z faktem, że co pewien czas następuje wymiana banknotów. Skutki tego były fatalne. Obecnie bowiem, gdy córka jego osiągnęła pełnoletność, otrzymała ową kopertę z kwotą 4.000 zł.

Po otwarciu jej spostrzegła z przerażeniem, że posag jej składa się z dawno wycofanych z obiegu banknotów 20-złotowych. Przybyła dlatego do Nowego Sącza lecz daremnie obchodziła wszystkie instytucje finansowe, z prośbą o wymianę. Zrozpaczonej dziewczynie, dla której banknoty te stanowiły cały majątek, poradzono zwrócić się do dyrekcji Banku Polskiego z prośbą o uskutecznienie wymiany w drodze wyjątku. Czy prośba jej zostanie uwzględnioną, est wątpliwem wobec tego, że termin wymiany tych banknotów dawno już minął.



— Nie, nikt w domu nie gra na fortepianie. Ale jest to idealny mebel do przyrządzania cocktailów.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nussberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI